



**Niebieski Wieloryb to gra, podczas której uczestnicy - dzieci - dostają różne zadania. Przez 50 dni koordynator każe im między innymi dokonywać samookaleczenia, unikać snu i oglądać horrory.**

**Niebieski Wieloryb to gra, podczas której uczestnicy - dzieci - dostają różne zadania. Przez 50 dni koordynator każe im między innymi dokonywać samookaleczenia, unikać snu i oglądać horrory.**

Niebieski Wieloryb. Na czym polega ta gra? Niebieski Wieloryb to gra, podczas której uczestnicy - dzieci - dostają różne zadania. Przez 50 dni koordynator każe im między innymi dokonywać samookaleczenia, unikać snu i oglądać horrory. "Zabawa" może zakończyć się nawet samobójstwem. Jak chronić dziecko w sieci? Czy możemy zapanować nad treściami, które przegląda

Niebieski wieloryb - zasady Niebieski Wieloryb polega na tym, że grający otrzymuje tzw. opiekuna, który wyznacza mu zadania do realizacji. Wśród zadań jest samookaleczenie, a nawet samobójstwo. - Gra „Niebieski Wieloryb” powstała w Rosji i jest aktualnie coraz bardziej popularna wśród dzieci w wieku od 10 do 15 lat. Uczestnicy gry rejestrują się na stronie internetowej, podając pełne dane osobowe, w tym swój numer telefonu, na który następnie otrzymują zadania do wykonania. Codziennie otrzymują jedno ustalone zadanie. Zadania polegają m.in. na samookaleczeniu (wycięcie żyłką określonych znaków na nogach czy rękach), oglądaniu w internecie filmów z treściami sadystycznymi czy też wykonywaniu innych podobnych zadań. zlecanych przez tzw. opiekunów. W ostatni, pięćdziesiąty dzień, uczestnik otrzymuje zadanie skoku z wysokiego budynku i odebrania sobie tym samym życia. W Rosji i na Ukrainie w ostatnim czasie samobójstwo w tych okolicznościach popełniło blisko 200 dzieci. Niestety, można spodziewać się, iż gra będzie docierać do coraz większej liczby dzieci, które są podatne na tego rodzaju manipulacje –

Co piąty rodzic nigdy nie rozmawiał ze swoimi dziećmi o bezpieczeństwie w sieci, a spośród tych, którzy to zrobili, tylko połowa poruszała temat treści. 53 proc. opiekunów deklaruje, że ustaliła ze swoimi dziećmi zasady korzystania z internetu. Problem polega na tym, że

zazwyczaj dotyczą one jedynie limitu czasu. Tylko 13 proc. rodziców stosuje oprogramowanie filtrujące w komputerze lub laptopie, zaś wykorzystywanie go w tabelach i smartfonach używanych przez dzieci potwierdza jedynie kilka procent z nich. Tymczasem eksperci alarmują, że dla najmłodszych jak i starszych dzieci kontakt z pornografią, czy brutalną przemocą, jaką bez większego problemu można znaleźć w sieci, może być szokiem, z którym trudno jest im sobie poradzić. Dlatego niezwykle ważne jest, żeby z jednej strony chronić dzieci przed takimi sytuacjami, a z drugiej odpowiednio na nie reagować..

**Zaleca się wykonanie pięciu prostych kroków:**

**Ustal z dzieckiem zasady korzystania z internetu.**

**Udostępniaj dziecku jedynie pozytywne i bezpieczne treści.**

**Rozmawiaj z dzieckiem o jego doświadczeniach w sieci.**

**Skonfiguruj ustawienia bezpieczeństwa w urządzeniu.**

**Zainstaluj program do kontroli rodzicielskiej.**